

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

**NOWINY RACIBORSKIE**, z dodatkami i ilustracjami, wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartalny poście 4 marki 5 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmując się za opłatę 50 fen. od jednostronnego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1.25 marek od dwustronnego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie kontrowersji lub dalszego ciągania należności wszelki roszczenie.

## W sprawie polskiej nauki Szkolnej na Górnym Śląsku.

Komisja rządząca w Opolu ogłosiła w tych dniach w gazetach polskich, że ci rodzice, którzy pragną, aby ich dzieci uesono w szkole języku polskiego, oraz religii w języku polskim, mają wypełnić odpowiednie kwestionariusze, które wydawane będą zarządy gmin. Kwestionariusze te po wypełnieniu oddać należy u władz miejscowych, a więc u burmistrza lub u sołtysa, który je nadaje z powrotem do kontrolerów powiatowych.

Kwestionariusz ten ma na celu sformowanie spisu dzieci, którym ma być udzielana nauka religii w polskim języku, oraz nauka pisania i czytania polskiego. Debra to rzecz i chwalebna, o ile przeprowadzona zostanie. Sądzi atoli należy, że po stronie władz kościelnych istnieje dobre chęci i zamiary. Z drugiej strony także rodzice polscy postarają się o to, aby następy dzieci szkolne, które obchodzą przy polskiej nauce, były jak najwięcej. Przecież zadania polskiej nauki w szkole górnogóralskiej nie są nowe; już od dziesięciak lat dopominamy się naszych słuszych praw, lecz bezskutecznie.

Jakkolwiek rząd pruski pod koniec grudnia 1918 r. przyszedł zaprowadzenie nauki polskiej w szkołach górnogóralskich, to przyczynienie to pozostało prawie tylko na papierze. O szerszych chęciach przeprowadzenia rozporządzenia rządowego mowy byc nie może. Zresztą jak możliwym jest zaprowadzenie nauki polskiej w szkołach górnogóralskich, kiedy osobistość stojąca na czele szkolnictwa lekcewała sobie zarządzenia władz, a nadto dotąd nie zrozumiała potrzeby i konieczności nauki dzieci polskich po polsku. Dowodem tego jest ks Werner, zagorzły Niemiec, decernent szkolny przy regencji opolskiej.

E. ZORJAN.

## PRZEZ ZASŁUGI DO KORONY

OPowiADANIE HISTORYCZNE  
Z CZASÓW JANA SOBIESKIEGO.

(Ciąg dalszy)

Bieda, wielka bieda — oderwał się pan Michał — lecz ufałmy, że Bógześle natchnienie i w jednej chwili stanie zgoda.

Tymczasem na polu elecyjnym wrzało jak w kotle. Partie różnych książąt ścierały się ze sobą gwałtownie, lecz żadna nie była tak silna i liczna, by inną ku sobie przyciągnąć mogła.

Pan Michał ożwił się bardzo i co dziwniejsza, tak umiał wpływać na pana Przygodzkiego, że i ten, pomimo podeszczętego wieku, jakby odmłodniał.

Często i długo ze sobą rozmawiali, to znów chodziły do znajomych jednego i drugiego, lub z nowymi ludźmi się znajomili, a najczęściej bywali w gronie szlachty, ziem russkich, kupiącej się około kasztelana lwowskiego, Maksymiliana Fredry, wojewody russkiego Jabłonowskiego.

Młodzi Stojacy, przywykli do posłuszeństwa, nie dumieli pytać ojca, co znaczą jego częste narady ze znajomymi i nieznajomymi — aż pewnego dnia pan Michał coś im powiedział takiego, iż zanieśli z podziwu...

— Ze też nie pomyśleliśmy sami o tem! — zawołał.

— Dziwna, dziwna — zaśmiał się ojciec — takie madrale, jak wy i nie pomyśleliście. Wiem to ludzie, niż my, wymyślili.

Odiad i młodzi Stojacy coraz puszczali się w tym przedzadzającym się szachty, a widoczni nie znały tam

Zadaniem ks. Wernera było przeprowadzenie rozporządzenia rządowego dotyczącego zaprowadzenia polskiej nauki religii oraz nauki czytania i pisania polskiego w szkołach górnogóralskich. Przy każdej sposobności wzmawiały nam kole rządowe, iż właśnie ks. Werner jest tym, który ma uwagi dotyczące życzenia rodziców i dzieci polskich. Leż omaliliśmy się bardzo, gdyż nauki polskiej nie udzielano w szkołach prawie wcale, a gdzie to zsyniono, urządzano naukę tą z rosnącym w taki sposób, aby stać się dla nich dzieci i rodziców. Nauczycieli wyznaczał kierownik lub inspektor szkolny. Wyznaczeni nauczyciele nie znali języka polskiego i zastosowali taki sposób nauczania, że mierząc w jednym tygodniu s 60 dzieci, które z zapałem agitowały się do nauki języka polskiego pozostało troje. Przytom nie zasiedzili nauczyciele kary chłosty, aby jeszcze więcej dzieci od nauki polskiej odstraniać.

Nie tot dziwne, że po takich doświadczeniach rodzice polscy zrezygnowali z nauki polskiej. Zrezygnowali nie dlatego, że nauka polska jest dla nich dzieci sbytna. Jedynie aby ochronić dziecko swoje od przedstawiania ze strony nauczyciela, i kary chłosty. I zwycięzilia znów przemoc pruska a z niej metoda, stosowana według samego decernenta szkolnego. Za moment ta metoda usiłowała dociekać Niemiec, że nauka języka polskiego jest sbytna.

Dochodzący system szkolny ma ostatecznie ujęte gromownie zmiany. Departament spraw wewnętrznych przy Komisji Miedzysojuszniczej w Opolu once zadość ustanowił zasadom ludności polskiej. Sposób, jaki ma skutek do utraczki wistienia zamiarów departamentu, nie równa się atoli nieżem od sposobu ongi pruskiego. Kata nam wypełniad kwestionariusze, tak samo jako kiedyś przed półtora rokiem zasadały władze pruskie. Jest to nowe ustępstwo Komisji wobec Niemiec, gdyż komisja miała wydać zasadnicze rozporządzenie, if dzieci

polakie należy obowiązkowo uczyć w szkołach po polsku.

Rozstrzygnięcie sprawy dopiero na podstawie kwestionariusza ma na celu odwieczenie nauki języka polskiego, zorganizowania odpowiedniego agencji przeciwko oświadczenie się rodziców za tą nauką. Tu powinno począć naszych wrogów niemieckich i Komisję o czemu innem. Skoro kwestionariusze zostaną wydane, niezwłocznie powinniśmy się zbierać do dzieci, zbierać kartki i odstawić je zbiornik do sołtysów i burmistrzów. Niech nikt nie uniknie obowiązku i sumiennie wypłaci kartki dla wszystkich swoich dzieci szkolnych. Pamiętajmy, że Górnego Śląska jest w przewadze polskim, zatem ten w przeważnej liczbie uczniów górnogóralskich winna być udzielana nauka polska!

Przy zgłoszaniu dzieci naszych na naukę polską nie dbajmy o wyglądy i laski. Niech nas nie odstraszają takie grobly przeciwników naszych. Najlepsze odpowiedź na dotychczasowe krywdy, niech będzie poważna nauka polska w szkołach.

## Wiadomości polityczne.

Z CIESZYŃSKIEGO.

Wojska koalicjyne przeciw Polakom. Z Cieszyń do północy do Pragi. Rynek zaledwie wojska francuskie i włoskie. Piechota i kawaleria patroluje ulicami miasta, do którego przybyło znów kilka grup robotników polskich. Robotnicy usiłują dostać się na rynek, atoli wojska rozpedzają tłumy. Podczas piątkowych demonstracji zastrzelono 2 Polaków.

Minister czeski oskarża ludność polską.

Czeski minister dla spraw zagranicznych Benesz bał obecnie w Paryżu, aby po informować koalicję o

gawędziły, bo pewnego dnia Marcin powrócił z tego kraju przez twarz.

Ojciec gniewał się, radził unikać bójki, lecz synowie wytłumaczyli, że Marcin nikogo nie wyzywał. Ody przeciwnicy zaczęli rzucać obelgi na hełmanu, to im, jako służącym w jego chorągwii, nie wypadalo znieść w milczemiu takiej sromoty. Marcin odniósł lekka ranę, ale z jego przeciwników dwóch chyba nie rychło się wylize.

Spodział hełman Stojaków, sam ku nim podszedł i rzekł poważnie do Marcina:

— Dziekuje, że się za część moją ujął, ale na miłość Rzeczypospolitej proszę, szanując wasze siły i zdrowie, bo nienazwani już nadciągają i bój, czy nie wprost z pola elecyjnego trzeba będzie na koni i na obronne zagrożonych granic!

Zgody nie było, obcy książęta tylu mieli przeciwników, tli przyjaciół. Gwar, spory, kłótnie nie do opisania.

Nagle jak grom padła wiść:

— Tatarzy na Pokuciu!

Litwini w swej zaciękości i na tą trwożną wiadomość nie zważali, ale szlachta z Korony i Rusi uspokoili się, zrozumiała groźne niebezpieczeństwo.

Zaczęto się skupiać około Fredry i Jabłonowskiego. Stojacy pierwsi przy nich stanęli.

Coral liczniejsze gromadki szlachty podchodziły do nich. Wici zebrali się moc ogromna.

Wtedy rzekli Jabłonowski:

— Mamyż zwrócił z wyborem króla, aż Tatarzy tu nas doszczę, coż granic nie ma brodzić komu? Jeśli nam womo jeszcze wybrać królow, jeśli oto mamy takich książąt, których życzymy, jasne korona polska, komuż to winnymy? Wasomnicie na zwycięstwa pod Słodkowizerią! Podhałcami, Kauzarem i Chociem i Nasz syna Jan III Sobieski!

— Niech żyje Jan III! — rozległo się wśród szlachty trzynastu województw.

Było to 19. maja 1674 roku.

Litwa jeszcze się upierała.

Udało się nareźcie biskupowi krakowskemu Trzebickiemu sprawdzić zgode. Przedstawił niedalek kraju, grożące bezpieczeństwo, wielkie zasługi Sobieskiego.

Chociaż niezgodliwi, ale zatęgo serca, Litwini wybrali Sobieskiego uznali.

Zaraz też z Pacem na czele pojechali do nowo wybranego króla.

Zastali go w ogrodzie.

Gdy mu wybór oznajmiono i winszowano, rzekli ze zwykłą sobie szczerością:

— Bóg widzi, żem sobie nie życzy tego honoru, ani życze, ani się staram, alecale się spuszczać na wole Boże!

Kiedy 5. czerwca, po uroczystem nabożeństwie, król wychodził z katedry św. Jana, spostrzegli Stojacy.

Z niezmierną dobrocią przemówił do nich:

— Szczęślie w chorągwii pełmańskiej, nie opuszczajcie teraz królewskiej. Wszakto wy niemaią przyczyniliście się do tego, żem dostał korone... Mówicie się, aby mi się ta korona nie stała cierniową!

V.

Zarwyczaj po wyborze króla, wkrótce następujący koronacja. Świecone uroczystości, zabawy, zjazd polskich zagranicznych, którzy w imieniu swych panów składali życzenia nowemu królowi — wszystko to organizowane wezwały cały naród i króla — i były to czeste najmiliaze dnie w życiu jego, bo otaczały go młodzi szlachci, troki gawiano na bok, oddawano się radości i spodziewano szczerliwego, pomyślnego panowania.

(Ciąg dalszy)

najnowszych wypadkach na Śląsku Cieszyńskim. Informacje jego wypadły istne po czesku. Murowicze żali się przed francuskim prezydentem ministrów na "bez względne" teroryzowanie ludności czeskiej przez Polaków, odpierając równocześnie skargi polskie, jakoby Czesi prześladowali i uciskali Polaków. Protestując energicznie przeciwko terorowi polskiemu, zaznaczył minister, że rząd czeski w takich warunkach nie przejmuje odpowiedzialności za następstwa, jakie może spowodować obecne położenie w Cieszyńsku. W końcu żądał minister czeski od władz sejuszniczych, aby się przyczynili do zakończenia gwałtów polskich.

Z powyższego wynika, jak to Czesi przekrecają prawdę. Chyba rząd polski nie zbadie sprawy milczeniem.

#### Nieuustraszone stanowisko Polaków.

Górnicy polscy w Karwinie rozpoczęli dnia 21. bm. strajk polityczny. Strejkują 10 tysięcy górników. Górnicy oświadczyli, że nie rozpocząć pracy tak długo, aż zostanie usunięta żandarmeria czeska, a Karwinie będzie przykrożona do prefektury polskiej i węgiel wykonyany w Karwinie będzie oddawany w całości Polsce.

Onegdaj, przez całe południe toczyły się rokowania między delegatami górników a hrabią Mameville. Rokowania te nie doprowadziły do rezultatu. Wobec tego górnicy postawili dnia 22. bm. hrabiemu Mameville ultimatum tej treści, że jeżeli ich żądania nie zostaną spełnione, to górnicy obejmą sami rzady w Karwinie.

Dnia 21. bm. górnicy obiegali posterunek żandarmii czeskiej w Karwinie. Dzięki wkroczeniu wojska włoskiego, które otoczyło posterunek, kilkusetgroszowe tłum górników polskich nie rozbroił żandarmów, gdyż nie chcieli wywołać starcia z Włochami.

#### Tresć ultimatum górników polskich.

W sobotę rano odbyły się w Karwinie wiec, w którym wzięto udział przeszło 10 tysięcy ludzi. Na wiecu tym powróciły następujące rezolucje: 1) Przyjmujemy do wiadomości, że komisja aliancka zgodziła się na wprowadzenie polityki gminnej; 2) oświadczamy jednakże, że pozostawienie nadal żandarmeryi czeskiej jest dla nas nie do przyjęcia i domagamy się, aby zostały zupełnie usunięte, a zaprowadzona żandarmeria polska; 3) żądamy zniesienia administracji i aprowizacji czeskiej, a na jej miejsce wprowadzenia administracji i aprowizacji polskiej; 4) dopóki, dopóty żądania nasze nie będą spełnione, nie możemy podjąć pracy i nie puścimy ani jednego wagonu węgla do Rzeczypospolitej czesko-słowackiej; 5) wyrażamy oburzenie z powodu zaprowadzenia startu wyjątkowego; 6) domagamy się przeprowadzenia powyższych żądań najdalej do 25. maja godz. 9 rano; 7) oświadczamy, że w razie niespełnienia naszych żądań za dalsze następstwa nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. Wreszcie zakładano kategoryczne natychmiastowego uwolnienia 12 Polaków, aresztowanych w Orlicej, a więzionych w Morawskiej Ostrawie.

#### Z POLSKI.

#### Komunikat sztabu generalnego z dnia 23. maja.

Na południu celu odrzucenia gromadzącego się nieprzyjaciela przeprowadzono akcję wypadową, która odrzuciła nieprzyjaciela z Wierchowki, Trostiancy i Gordyjewki. Nieprzyjaciół poniósł dotkliwe straty. Na wschód od Bielej Cerkwi odrzuceno oddziały bolszewickie, koncentrujące się w Karapiszcu i Bogusławiu. W rejonie Kijowa na północ wzduł Dniepr intenzywna działalność wywiadowcza.

#### Na niedzielę św. Trójcy.

##### EWA N G E L I A

u św. Mateusza rozw. XXVIII, 18–20.

Onego czasu rzek Jezus do Swych uczniów: Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczacie wszystkie narody, chrzcząc je w imie Ojca, i Syna, i Ducha świętego, nauczając je chować wszystko, com wam kiedyś przekazał; a oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

##### N A U K A.

Dzisiejsza Niedziela jest poświęcona Trójcy Przejawiającej. Wiara chrześcijańska nas uczy, że jest jeden Bóg w trzech osobach; w ich to imię nakazał Zbawiciel według dzisiejszej Ewangelii Apostołom swoim ludzi ochrzcić; te to własne wyznajemy, gdy się zegnamy znakiem krzyża sw. Wielka to tajemnica, której rozum zgłębić nie zdola, ale jest to niewątpliwym artykułem wiary naszej, a więc powiniśmy upokorzyć się i zawołać słowami Apostoła w dzis. Ewangelii: o głębokości bogactwa, mądrości i wiadomości Bożej! jak są megarnione sądy jego i niedosiągle drogi jego! bo który poznal utrosi Pański? albo kto był rajce jego? Znana jest powiastka z życia sw. Augustyna, gdy tenże rozmyślał nadową tajemnicą, przechadzając się nad morzem, zobaczył tam chłopca, który dolewał w ziemie wodę, a do niego wodę z morza czerpał; a gdy sw. Augustyn zdziwiony pytał się, co to robi, odpowiedział, że chłopiec poważnie odrzekł: przedże ja ogromne morze do tego małego rycerza przeleje, amużeli oową niebadaną tajemnicę zgłębić potrafisz — i w tem zniknął. Święty pozał wiec, że to Anioł, który ko przestrzegł przed zbytym niebezpieczeństwem szarpa-

Nieprzyjaciel podtrzymuje w dalszym ciągu ofensywę na południe od Dźwiny. Równocześnie ustawionymi batalionów, na kilkunastu miejscach. Działania przekroczenia tejże rzeki świadczą, że nieprzyjaciel uporczywie i z naporem wszystkich rozporządzalnych środków dąży do uzyskania znacznego sukcesu na polskim froncie. Uderzenia czerwonych oddziałów rozpryskały się na nasze obozowe linie obronne. Koło miejscowości Olzy do Berezyny nieprzyjaciel wykorzystując lisiaste wybrzeże, przeprowadził się trawami na zachodni brzeg Berezyny. Sześć naszych kompanii, wyklany spiesznie z Bobrujska, dziarskiem, koncentrycznym natarciem zniszczyło jedną brigadę. W walkach nad Berezyną oddziały nasze wzęły 400 jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych.

#### Wielka ofensywa przeciwko bolszewikom.

Według doniesień „Daily Express” Finlandia postanowiła wziąć udział w ofensywie przeciwko Rosji. Pisma niemieckie zaopatrują te wiadomości w następujące uwagi:

Tem samem nowa ofensywa wiosenna przeciwko Rosji przybiera wielkie rozmiary i znajduje szerokie poparcie ze strony koalicji. Obecny atak polski jest tylko wstępem do generalnej ofensywy, która zamiata się wkrótce w olbrzymim łuku, zacziskając się dokola Rosji, od morza Bałtyckiego aż do morza Czarnego. Naszkodkujące północne skrzydło tego łuku tworzą wojska finlandzkie i ochotnicze oddziały rosyjskie, centrum stanowią wojska polskie i ukraińskie. Na prawem zaś skrzydło armii rumuńskiej i ochotnicz y Belizanu. Taki ofensywy japońska pozostała w ścisłym związku organizacyjnym z wydarzeniami w zachodniej Rosji. W Paryżu wytrząga wszystkie siły, aby doprowadzić do stworzenia związku państw kresowych pod przewodnictwem Polski.

#### Ojciec św. a polska pożyczka „odrodzenia”.

„Gazeta Poranna” pisze: Ojciec św. Wewrza duchowieństwo katolickie w Stanach Zjednoczonych do połączania pożyczki państowej na rzecz Polski.

#### Sprawy plebiscytowe.

Na wtorkowym posiedzeniu rady ambasadów zajmowano się sprawą plebiscytową na obszarach olśnickich i kwidzyńskich. Uchwalono wysłać odpowiedź do rządów polskiego i niemieckiego. „Temps” informuje się z wiarogodnego źródła, iż głosowanie ludowe zostanie na tych obszarach odroczone. Następnie zgodziła się rada ambasadów na tymczasowy układ zawarty między Niemcami a Polską w sprawach kolejowych i celnych.

#### Organizacyjne angielskie przeciwko Polsce.

Z Londynu nadchodzi wiadomość, iż rada wykonalna organizacji kolejowej wydała orędzie, w którym wyzywa do odmówienia transportowania materiału wojennego przeznaczonego na front bolszewicki dla Polski.

#### Z NIEMIECZKIEM.

#### Sprawy górnospiskie w parlamencie niemieckim.

W czwartek zajmował się parlament Rzeszy niemieckiej interpelacja podpisana przez wszystkie partie, żądające odpowiednich środków przeciwko rzekomu ustawicznemu naruszeniu przepisów wersalskiego traktatu pokojowego przez Polaków w kraju odstępiowym Polsce i na Górnym Śląsku. Interpelację uzasadnił poseł Pohlmann, były nadburmistrz miasta Katowic, znany nieprzyjaciel Polaków, twierdząc, że komisja plebiscytowa na Górnym Śląsku popiera

Polaków (II), w czem tylko może i szodzi Niemcom na każdym kroku. Niemiec minister spraw zagranicznych Koester w odpowiedzi na to dowodzi, że rząd niemiecki czyni to moze, aby zyskać poszanowanie dla traktatu pokojowego, i że z całą starwoczęcią wystąpi przeciwko gwałtom polskim.

Otoż wynika z powyższego, iż gołwicie zajmują się nimi Niemcy w Berlinie. Z mównic parlamentu twierdzą, iż ustawicznie naruszamy przepisy wersalskiego traktatu pokojowego, jakkolwiek dowódów na to żaden z mówców nie złożył. Dalej komisja plebiscytowa popiera Polaków, a Niemcom pogardza. Wszystko tego musieliśmy żyć jak w raju, a Niemcy są tymi, którymi się najgorzej powodzili. I na takie publiczne okpiwanie ogółu pozwala sobie parlament a w nim nawet zastępca rządu berlińskiego. Oczywiście taki bzdurstwa mogą znaleźć postuch wśród narodu niemieckiego, który przeciw stosunków górnospiskich nie zna. Nic zatem dziwnego, że Polak w jego oczach jest zwykły kozłem ofiarnym; on prześladuje Niemców i popełnia gwałty na narodzie niemieckim.

#### Z WEGIER.

#### Węgry przyjmują traktat.

Na wtorkowym posiedzeniu węgierskiego Zgromadzenia narodowego oświadczył prezydent ministrów, że rząd stoi na stanowisku, aby traktat podpisać. Jako też niezwłocznie wyjechał do Paryża zastępca węgierskiej delegacji pokojowej z oświadczeniem, iż rząd węgierski przyjmuje warunki pokojowe.

#### Drobne wiadomości polityczne.

— (Przedstawiciel polski w Kijowie.) Na przedstawiciela rządu polskiego w Kijowie upatrzyły się Jan książę Woroniecki, a nie książę Czechowityński, jak poprzednio podano.

— (Bolszewicy aresztowali polskiego posełstwo.) Bolszewicy wzięli Baku 27. kwietnia i aresztowali tam posełstwo polskie z posłem Tytusem Filipowiczem na czele, który przyjechał tam 26. kwietnia razem z naczelnikiem państwa Aserbejdżanu. Po jaków bolszewicy wywieźli do Moskwy jako zakładników.

— (Brusiliów dyktator wojenny.) Dodatkowe wiadomości z Azji wschodniej potwierdzają, że Brusiliów objął na żądanie rządu sowieciów wojeskową dyktaturę dla wszystkich spraw dotyczących wojny.

#### Z całego świata.

— (Katastrofa kolejowa pod Jarosławiem.) W nocy z wtorku na środę za stacją Munińskim przepchnięty pociąg pospieszny, idący ze Lwowa do Krakowa, starł się z pociągiem manewrującym. Skutki stociały się straszne. Lokomotywa, wagon sztabowy i 5 wagonów towarowych zderzgóła. Zabitych 10 osób, ciężko rannych 23. Wśród zabitych jest 6 wojskowych, a wśród ciężko rannych 8 wojskowych. Ciężko rannych przewieziono do szpitala w Jarosławiu; tu zmarły trzech wojskowych. Przyczyną katastrofy była mgła, która nie pozwoliła dostarczyć sygnału.

— (Napad bandytów na pociąg.) Do pociągu nocnego, dążącego ze Lwowa do Krakowa, pod stacją Rzeszów wskoczyły do wagonu kilku bandytów i pod pozorem rewizji obrabowały kilkaset podróżnych.

dzieci. I te misjonarze musieli odjechać i oto swoje nie mogli dopiąć; o nawróceniu kapita i kraju my nie było.

A na tem ograniczonem stanowisku osiągnięte na księcia stoją i nasi europejscy półmedni, którzy tylko to chcą wierzyć, co widać. O nie, prawdziwie mądry człowiek dobrze wie, że rozum ludzki jest ograniczony, że słusznie powiada św. Paweł: po części znamy, teraz widzimy przez zwierciadło, przez podobieństwo, lecz w on czas twarz w twarz, i dla tego nie waha się z rozumem uczynić ofiarę Bogu.

Brednie też to są, gdy słyszmy frazę: oto tam po dogmatach, moralność chrześcijańska, to grunty brednie, bo właśnie obyczajność polega na wierze, jakby na silnym fundamentie, gdzie wiara mocna, tam też i obyczaje będą dobre, a odwrotnie, gdzie wiara szwankuje, tam też i obyczaje się psują. Przedstawi da nam pierwsi chrześcianie, przedkowie nasi według wiary, by to czas męczenników, a była to złota epoka chrześcianstwa, kiedy i miłość największa święta triumfy. Sami nieprzyjaciele ich, poganie musieli przyznać o nich: patrzcie jak się chrześcianie pomiędzy sobą milczą. O nich to mówi Pismo sw., że tworzyli jedno serce i jedną duszę, a że wszyscy mieli wspólnie. Wypełnili oni nauki Ewangelii na dzisiejszą. Niedziela: Badźcie miłości, jako i Ojciec wasz materni jest. Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępiani. Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dajajcie, a będzie wam dawano. O jakie to wznoce zasady! Czyż więc nam potrzeba jeszcze innej Ewangelii, krom tej, która Syn Boży nam przyniósł, która Apostołowie przepowiadali, a która nam teraz Kościół wykłada. Tej Ewangelii Chrystusowej się trzymajmy, a będzie nam już tu na tym świecie dobrze.

— (Projekty kolejowe na Pomorzu.) W najbliższym czasie projektowana jest budowa połączeń kolejowych Puck-Krokowo przez półwysep Hel, następnie linii kolejowej Tuchola przez Czersk do Kościerzyny.

— (Znowu wybuch amunicji pod Krosnem.) W nocy na czwartek nastąpił w Rothenstein pod Królewczem (gdzie metaliwo z powodu eksplozji w magazynie artyleryjskim przeszło 100 osób utraciło życie) nowy wybuch. Mianowicie eksplodowało około 300 tysięcy zapalników granatowych. Na skutek z powodu pory nocnej, gdzie nikogo w magazynie nie było, nie było ognia w życiu ludziem, ale szkody materialne za to są bardzo wiele.

— (Wielkie kradzieże w porcie królewskim.) W porcie królewskim wykryto kradzieże olbrzymich rozmiarów. W ostatnich dwóch tygodniach zrabowano z czterech okrętów 3500 centnarów węgla wartości 68 tysięcy marek, 53 beczek śledzi wartości 50 tys. mk., cukru i soli za 130 tys. mk. itd. Kradzieże tych dopuszczały się robotnicy portowi w biały dzień. Nie dopuszczają oni policyjnego do portu i grożą strejkiem na wypadek, gdyby sprawdzono politykę do portu.

— (Zawalenie się budowli kościoła.) W Berlinie zawaliło się sklepienie średniej nawy budującego się kościoła Bożego Ciała. Z pod gruzów wydobyto pięciu ciężko rannych robotników, których niezwłocznie odstawiono do lecznicy.

— (Jakich lubią!) W Hamburgu odbyła się onegdaj wielka demonstracja robotników będących bez pracy lub też wydalonych z pracy. Podczas demonstracji przyszło do stercia między policyjną „sicherheitswehrą”. Trzy osoby zostały zabite a 10 ranionych. Niezbędny to dowód, jak bardzo lubią „sicherkerę” sami Niemcy.

— (Wielkie nieszczęście kolejowe w Niemczech.) W sobotę przed południem zdarzyło się w Osnabrücku (Westfalia) wielkie nieszczęście kolejowe. Pociąg osobowy jadący z Monasteru wjechał do gromady robotników, zatrudnionych na torze kolejowym. Pięć osób przejechał pociąg na śmierć, trzy osoby są ranne.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Bacznosc Głosowanie! Jeszcze raz wzywamy wszystkich Polaków po nad 20 lat, urodzonych na terenie plebiscytowym, powiatów nadwiślańskich i warmińskich (w malborskim i kwidzyńskim po prawej stronie Nogatu wzgl. Wisły, sztumskim, suskim, olsztyńskim i reszelskim) i mieszkańców obecnie poza terenem plebiscytowym, aby podali natychmiast adres swój z miejscowością, datą urodzenia, miejscowością kościoła i urzędu stanu cywilnego, gdzie i kiedy brali ślub, zawód i wyznanie w celu przybycia na głosowanie za Polską. Ponieważ czas do wygotowania list pozostaje nam tylko krótki, prosimy także o wypisanie następującego wniosku:

Niżej podpisany (a) prosi o zapisanie go (jej) do listy głosowania gminy . . . . . ponieważ urodził (a) się na terenie plebiscytowym i liczy więcej niż 20 lat.

Własnoręczny podpis.

Cały materiał prosimy nam przesłać jak najdokładniej.

Warmiński Komitet Plebiscytowy  
Sekcja Statystyczna  
Kwidzyn — Marienwerder Wp.

— Wielkie niebezpieczeństwo dla naszych robotników. Socjalistyczne, hirschdunkerowskie i niemieckie chrześcijańskie związki zawodowe organizują w porozumieniu się z niemieckimi związkami pracodawców i niemieckiego rządu socjalistycznego bezrobotne bandy w Niemczech w celu ich wysłania do pracy na Górnym Śląsku. W Niemczech ma być w przyszłości 7 milionów robotników bez pracy i tych to chcią wszystkich wysłać do pracy na Górnym Śląsku, a naszych rzemieślników i robotników zatrudnionych po kopalniach, budowlach i fabrykach wygonić z Górnego Śląska, bez różnicy na to czy ich usposobienie w obecnej chwili jest polskie lub niemieckie. W tym celu będą co rok budować 2000 domów robotniczych dla przeznaczonych na Górnego Śląska landsmanów pp. Willigera, Hilgera, Werner, Erhardta, Knothicha, Franza, Griesego, Kochmeistra, Stankego, Schwoba i t. d. „Die Oberschlesier, ganz gleich ob polnisch oder deutsch gesinnt, sind unzuverlässig und die müssen wir verdrängen von Oberschlesien nach der zu Gunsten Deutschlands ausgetallenen Volksabstimmung, da sonst kann Oberschlesien immer noch polnisch werden. Vor etwa einem Jahre waren doch 95%, Oberschlesier hinter dem Staatskommissar Hörsing und z. Zt. seines Sachsenanges nur noch etwa 10%, was einen grossen Skandal vor der ganzen Welt dargestellt hat. To są słowa wypowiadane na spólnym posiedzeniu socjalistycznych, hirschdunkerowskich i chrześcijańskich związków zawodowych przez socjalistę L., a wielki wódz niemieckich chrześcian G. dodał, że już teraz należy wynaleźć

środki obronne zagrożonej niemczyzny, co da się osiągnąć przez przyjmowanie się „Deutschgesinnung Oberschlesiens”, rozpoczęciu budowy i nasytaniu niemieckich robotników jak malarzy, cieśli, polierów i techników. Dobrze było, aby wywołać strajki, przez wyrzucenie z pracy robotników i hutników, a na ich miejsce posłać niemieckich robotników. To znaczyłoby znacznie niemieckie związki zawodowe i wzmacniały agitację na korzyść Niemiec przy plebiscycie. Zazadano aby rząd niemiecki te plany popierał finansowo, na co się przedstawiciel niemieckiego rządu zgadził. Przedstawiciel wielkich przemysłowców górnośląskich przyrzekł również poparcie i dodał, że centrowcy urządzili na Górnym Śląsku specjalny sekretariat polityczny pod kierownictwem znawcy ruchu robotniczego generałnego sekretarza Ehrhardta i jego pomocnika Knoblicha, którzy w tej sprawie skutecznie pracują. Centrowi kapitaliści dotąd nigdy na ten cel grosza nie szczedzili, aby sekretariat ten wielkimi sumami pieniędzy utrzymać to ich zadanie. Ponieważ ów sekretariat pracuje dla wszystkich Niemców razem, powinni i liberalni i konserwatywni kapitaliści go popierać.

— Szykany przy transportach salety. Rolnicy górnouślascy cierpią na wielki brak sztucznego nawozu. Niemcy jednakże na prośby rolników nie uczynili niczego, ażeby im dopomóc. Rząd polski udzielił pozwolenia wywozu sztucznych nawozów z Polski na Górnego Śląska, wkrótce można było dostarczyć górnouślascim rolnikom pewną ilość salety. Przed 10 dniami przybyły 26 wagonów salety. Pierwszy transport nadjechał do Kluczborku. Wagony z saletą zatrzymały urząd kolejowy w Kluczborku z tego powodu, że otrzymały rozkaz od urzędu celnego, ażeby transportu dalej nie puszczac. Gdy wreszcie odtransportowano wagony do miejscowości przeznaczenia wówczas tam jeszcze władze niemieckie je zatrzymały, tak, że nie można było przystąpić do rozdzielenia jej między ludność. Według oświadczenia Komisji Sojuszniczej w Opolu powinni byli Niemcy już dawno pozwolić na rozdział salety między rolników. Tymczasem przeszły dziesięć dni, przechodząc czas nadzwyczajny do użyczenia ziemi. Dziewięć pośrednio wiodących dni jedynie daje się wytłumaczyć szykaną, jak Niemcy stosują celem przeszkołdzenia dobrych skutków, jakie wynikają z pomocy udzielonej rolnikom przez Polskę. Rolnicy górnouślascy mają prawo żądać, ażeby transporty salety były wolne od wszelkich trudności z strony władz niemieckich i w przeciwnieństwie zostały jak najbardziej wydane potrzebującym. Rolnicy górnouślascy żadają niezwłocznie załatwienia tej sprawy i zwracają się do Komisji Miedzynarodowej, ażeby raz na zawsze zakazała podobnego postępowania względem rolników, szkodzącego nietkko poszczególnym rolnikom, ale całemu kraju!

Racibórz. (Ostrzeżenie). Dyrekcyja miejscowości elektrowni donosi nam, iż w ostatnim czasie powtarzają się wybudki uszkodzenia liczników elektryczności, spowodowane przez samowolne grzbanie przy domowych przyrządach elektrycznych, celem wzmacnienia prądu i t. d. Wszelkie takie naprawy wykonują powołani do tego pracownicy, zapoatrzeni w legitymacye. Za wszelkie szkody, z wifasnej winy powstałe, odpowiada właściciel mieszkania lub przedsiębiorstwa, w którym elektryk jest zaprowadzona, a w danym razie dostarczanie prądu zostanie natychmiast wstrzymane.

Racibórz. (Bunt w domu karnym). W 2-te święto zebrało się 500 więźniów w tutejszym domu karnym. Przed południem zostali wprowadzeni przez dozorców na nabożeństwo do ka-

plicy wieczornej. Zarzewie buntu już dawniej musiało iść i cały plan był dobrze obmyślany. Skoro kiełbasa rozpoczęła kazanie, rzuciła się wiezniowie i wyładowaniem i na razie udało im się wydostać na kurytarze. Strażnicy atoli zabrali się energicznie do usmierzenia buntu i obyło się bez rozlewów krwi. Zawieszana „sicherka” i oddział wojska włoskiego, przybyli po skończonej parady. Kontroler powiatowy, major Marszałek zbadał przyczyny buntu i przesłuchał dyrektora domu karnego oraz przewodniczącego buntowników.

— (OO. Franciszkanie w Raciborzu). W pierwsze święto po południu o godz. 3 odbyła się uroczysta msza święta OO. Franciszkanów do ich nowej siedziby na Ploni.

— (Cena mleka). Magistrat ogłasza, iż mleko kosztuje od 24. maja w handlu hurtowym 1.08 mk. litr, w handlu detalicznym 1.18 mk.

Jastrzębie w Kozielskiem. Choć nasz w naszej wiosce hakańscy terroryzują i prześladają, to się jednak pokazuje, że nasza wioska jest polską. Dowódzą tego nasze dziewczyny, które śpiewają codziennie przy kaplicy na cześć naszej Matki-Królowej, której jest ten nasz pamiętny Maj poświęcony. Tak to pokazują nasze dziewczyny, że nie wstydzą swego języka polskiego, tylko wyznawają co wieczór przy kaplicy, że go kochają. Co na to nasz młodzieńcy, co się pozwolili zbalansować niemieckim pacholkiem i dali się do „heimatstrojów” zapisać? Dziewczyny nasze wam pokazują, kedy droga. Sława wam za to, polskie dziewczyny, możecie się szcycić, bo stocicie na pierwszym miejscu parafii Grzędziskiej. Śpiewacie na cześć i chwala naszej Matki niebios, a Ona nam dopomoże. A do was młodzienicy wojam z tego miejsca: nawrócie z fałszywej drogi, poki czas, abyście później nie żałowali.

Bacznyc. Stare Debleńsko w powiecie rybnickim. W naszej wiosce mamy wiele Polaków i Polek, pragnących w tak korzystnym dla nas czasie dla swoich dzieciaków polskiej nauki w szkole. Jak zastrejkowali w poniedziałek dnia 17-go maja dzieciaki polskie i tylko mała garstka do szkoły przyszła, wyśnieli nauczyciele jednego „Zielonkę” uzbrojonego w pistolet i ważą gumowy, z zapytaniem rodziców, kto nakazał dzieciom strzelić. Na ten widok się nasze matki ulekły, i na drugi dzień swoje dzieciaki do szkoły wyszły i tylko jednostki dalej swoich praw się dopominały. Nie tylko, że nauczyciele nasze dzieci straszą i katują, to jeszcze i gajowy Dronia swoją zbrodniczą rękę do tej sprawy wtyka. Radzę p. Droni pilnować naznaczony sobie odcinek lasu, bo rodzice rozporządzają swoimi dziećmi sami, w przeciwnym razie poradzimy sobie w inny sposób. A wy lękliwe matki, czy wam pruska kultura mało jeszcze dokuczała? Smiało z Bogiem do walki o nasze święte prawa.

Polka. Zebrzydowice w Rybnickiem. We święto o godz. 10 wieczorem podłożono pod mieszkanie nauczyciela głównego Siemka, nabój dynamitowy. Wskutek wybuchu wyleciały wszystkie szyby z okien szkolnych; innego mieszczęstwa nie było. — Oberschlesischer Wanderer pisze: Ponieważ nauczyciel Siemko jest germanizatorem, więc można się domyślić, kto nabój podłożył. — Twierdzimy, że i ten zamach ma taki sam podkład co zamach na szkole w Przelęcej t. zn. że sami Niemcy to zrobili, aby winę zwalić na Polaków.

Lubliniec, dnia 22. maja 1920 r. Koło godziny 10. wiecz. dowódca niemieckiej „Stosstrupy” leutn. Genz wyszedłszy z restauracji uczciwie pijany, przynajmniej z godzinie ryczał na rynku wyzywając na Polaków, nie szczędzil różnych pogroźek. Nikt nie zjawił się pohamować tego pana w tak patrocylnym zapale, chociaż policyjny urząd miasta Lubliniec jest tuż przy rynku.

## Centryfugie do mleka

dla krów i kóz,

Najlepsze zawsze na sklepie. Obejrzenie bez przerwy kupna. Spłata ratami dozwolona.

Antoni Strzyżny,

Racibórz, nowa ul. 21/23.

Sklep obok sądu.

Pozyskuje się zastępco.

## Złote obrączki ślużone od 180-700 mk.

O. David

interes złotnicy i sklep zegarków,

Racibórz, Odrzański ulica 10.

## Książki do nabożeństwa

polecania

w jak największym wyborze

Nowiny Raciborskie

Racibórz — Ratibor.

Chusty na głowę i do okrycia  
jako też  
ruknie, jak i t. d. i t. d.  
Gatunek najlepiej —  
Berlińska farbiernia kunsztowna  
Jerm. Schlieve, Racibórz.  
Główny interes: Długa ulica 42,  
Proszę dokładnie zważyć na cenisko i nr. domu.

Drugi sklep Tumska ul. nr. 3  
obok farmu kościoła.

Frasze z kakao  
prawie równie silne jak kakao  
1 funt 4.— mk.  
Łupiny od kakao  
1 funt 2.— mk.  
Ja-Romy-macačka ryżowa  
1 funt 16.— mk.  
pudo taniej, poleca  
B. Sokoll, Racibórz.

## Przepaski

na przepuklinę

rosmaitego rodaju

poleca

Emil Dittert,

Racibórz, Hymek

## Na sezon latowy

polecam mój wielki skład w jedwabiach, atlasach, muślinach, batysach, katunach, chustkach na głowę w jak największym wyborze po jak najniższych cenach dziennych.

**Dla oblubieńców: Gute wyprawy jak poszwy, kołdry, firany, okrycia na stoly, kobierce i t. d.**

W razie zapotrzebowania proszę o poparcie mego interesu.

**J. Stanulla, Racibórz, rynek**

## Drzewo do palenia,

zdrowy suchy materiał, 70.- marek za metr, zawsze w wielkich zapasach na składzie u

**Antoniego Taschera**  
właśc. firmy Robert Weissuhn,  
handel drzewa, wapna, węgla i materiałów  
dla pokrycia.

## Wielkie zapasy starej cegły i drzewa budulcowego

w Świętochłowicach przy malej kolejce Świętochłowice-Racibórz są zaraz do oddania. Ogledziny dozwolone w Franz-Klarahütte w Świętochłowicach u przedsiębiorcy Bartoska. Wyjaśnieni udziela

Samuel Fröhlich w Raciborzu.

## Ratiborer Eisenhandel

G. m. b. H.

Na nadchodzący sezon polecamy:

**Oryginalne Ortla**  
przyrządy do konserwów i szkła  
z pierwszorzdn. czerwonem gumami.



Dalej:

szafki do łóż, szafki chroniące od much, magle do bielizny, łóżka ze stalowymi sprężynami, meble ogrodowe.

Dla rolnictwa:

szufle, szpady, szpady ogrodowe, wiąły do stiana i gnoju, gracie do gnoju, kartofli i ćwikły.

**Kosy** pierwszorzędne fabrykat !!

**Osłotki :: Sterpy**

Oczekiwana 4-1 G-każda plecionka druciana. - Wagi decymalne. - Kocewki, oczekiwana wąwozki i wanaty do prania. - Kaczysko emaliowane i srebrne z innego żelaza. - Zewary emaliowane.

Ratiborer Eisenhandel G. m. b. H. Rynek 2

## Ceny zniżone!



**Franciszek Makosz**  
Racibórz, ulica Dluga 5.

Szanownym Rodakom polecam mój bogato zaoferowany skład obuwia po najtańszych cenach.

## Obrażozki ślubne

złote i srebrne, zausznice, broszki i tańcuszki do zegarka, zegarki kieszonkowe, buźki, regulatory, w wielkim wyborze po rzetelnych cenach.

**Adolf Przegendza,**  
Racibórz, Dluga ul.  
Reparacje wykonuje się fachowo.

## Kawiarnia Residenz - Racibórz

Codziennie pierwszorzędny

### KONCERT ARTYSTYCZNY

wykonany przez kapelmistrza p. Karola Gillarda po połud. od godz. 5-7, 8-11

W niedzielę: KONCERT PORANNY.

## Górnośląski Bank Handlowy

Bytom G.-S., ulica Pocztowa nr. 2.

przyjmuje depozyty w każdej wysokości za

## dobrem oprocentowaniem

według umowy i terminu wypowiedzenia. Załatwia

## wszelkie sprawy bankowe

a minowicie: dyskontuje wektele, inkasuje czek, otwiera konto-klient i udziela pożyczek.

Wymiana obcych pieniędzy.

Adres telegraficzny: Bank Handlowy. Telef. 434

Pocztowe konto czekowe: Wrocław 27 550.

Koższerzajcie naszą gazetę

## Cukiernia i kawiarnia Riedel

właśc. Rich. Füllner

## Koncert artystyczny

codziennie od 5-7 i od 8-11 godz.  
w niedzielę i święta od 11-12<sup>½</sup>.

oooooooooooooooooooooooo

Polecamy:  
kuchnie, sypialnie doskonałe pokoje mieszkalne roboty po pojedyńcze meble umiarkowanych cenach.

Dalej, mamy na sprzedaż pełną ilość prawie nowych łóżek teakowych z dnem z drzewa.

Jako powód polecamy:

wózki składane (Hamsterwagen).

Innego sprzedanego pośrednikiem dla prez. górnict. w Opolu w Raciborzu, stary ewang. kościół.

oooooooooooooooooooooooo

## Obrażozki ślubne

złote i srebrne, zausznice, broszki i tańcuszki do zegarka, zegarki kieszonkowe, buźki, regulatory, w wielkim wyborze po rzetelnych cenach.

## Adolf Przegendza,

Racibórz, Dluga ul.

Reparacje wykonuje się fachowo.

Na tym przekształceniach w Prasie są wiele stałego. Czecznego. Przed o Śląsku cytuje: Z nami, że kich wa swoboda ju. Nauka Mniema to. Silesiak i za sie wyl nie silesi zbywają wala co jakis dzienia Komisy twiąba presyl. miejscu dze, a syi, uszczelniono im związkami lokalno dliwe, bne, a wie to po raz tej spr. Rząd szedłsnej in kroki. przed zapro

## Dodatek do „Nowin Raciborskich” nr. 64.

### O Śląsk Cieszyński.

Na posiedzeniu swem we wtorek przed Świętami przeprowadził Sejm polski szczególną dyskusję w sprawie Cieszyńskiego.

Prasa polska z zadowoleniem zaznacza, że minister spraw zagranicznych Patek zajął w tej sprawie stanowisko, nacechowane energią i stanowczością. Przemówił on jak następuje:

Przed rokiem zgodziliśmy się rozstrzygnąć spor o Śląsk Cieszyński. Spół i Orawa w drodze plebiscytu. Zgodoiliśmy się na to, bośmy byli przekonani, że plebiscyt ten będzie przeprowadzony w takich warunkach, iż stanie się on istotnym rezultatem swobodnego głosowania wszystkich obywateli kraju. Nadzieje nas zawiodły. Od chwili zadecydowania plebiscytu stosunki się raczej zastrzyły. Mniemaliśmy, że gdy przyjdzie komisja aliancka, to silną dłoń obejmie zarząd, zaprowadzi porządek i zagwarantuje obywatełom, że plebiscyt stanie się wyrazem ich woli. Było to oczekiwane zupełnie słuszne, ale i ono nas zawiodło. Komisja pozbawiona prawie zupełnie egzekutywy nie opanowała chaosu, nie zaprowadziła takiego porządku, jaki jest konieczny do prawidłowego przeprowadzenia plebiscytu. Stało się nawet gorzej. Dopóki Komisji nie było, można było wiele spraw zataić bądź w drodze interwencji bądź w drodze represji. Kiedy komisja przybyła, stała się ona na miejscu jedyna władza. Uciążły wszelkie inne władze, a wskutek tego może nawet mimo woli komisji, uświeca się wszystko, co się na miejscu dzieje i zupełnie usiłwa nas od wszelkiego czynu. Naprzeciw ludność wyciąga do nas ręce, mamy te ręce związane. Polska postępuje lojalnie, a skutki tej lojalności są dla powagi państwa polskiego szkodliwe, dla ludności polskiej tam zamieszkałej zgebung, a w stosunku do plebiscytu uniemożliwia prawie ten plebiscyt. Nad ta sprawą obradujemy nie po raz pierwszy. Muszę skonstatować fakt, że w tej sprawie Sejm i Rząd zupełnie się solidaryzuje. Rząd wykonał wszystko, co mu Sejm polecił, a pośrednio nawet dalej. Z własnego obowiązku i z własnej inicjatywy poczynił i poza Sejm wychodzące kroki. Rząd zorganizował przy Komisji alianckiej przedstawicielstwo. Rząd w odpowiedni sposób zaprotestował wobec Czechów w drodze dyplomatycznej.

tycznej. Rząd wysłał delegatów do Paryża, wniosł szereg skarg i zażądał do Komisji ambasadorew, wreszcie Rząd nie ominął żadnej sposobności, aby przez specjalnych delegatów zabrać głos w poszczególnych sprawach i aby ostrzadz, kogo należało, przed dalszymi konsekwencjami takiego porządku rzeczy. Jeżeli to wszystko nie odniosło dotąd pożądanego skutku, to trzeba powiedzieć, że wina za to nie może spaść ani na rząd, ani na naród polski. Na terenie plebiscytowym zostały złamane gwarancje bezpieczeństwa. Terror band czeskich wytworzył anarchię, w której nic nie jest szanowane, ani mienie, ani życie, ani prawa obywatelskie (Glossy: Ani sumienie). Może to wywołać za sobą reakcję i podważyć cały porządek społeczny, gospodarczy i polityczny. Gwałty band czeskich mają rezultat podwójny: Po pierwsze nie pozwalały działać obywatełom zgodnie z ich przekonaniem, powtórnie zniewalały tych obywateli do porzucenia terenu plebiscytowego. Otóż dopóki nie zostaną unicestwione wszystkie nieusprawiedliwione przepisy, dopóki nie zostanie zniszczona żandarmeria czeska, dopóki nie znikną bojówki czeskie, dopóki nie powrócą Polacy, którzy zostali wysiedleni z domostw, bądź wydaleni od pracy, dopóki nie zostaną ukarani winni i dopóki na terenie plebiscytowym nie zaprzestanie ład i porządek, istotnie plebiscyt nie przestanie być niczym innym, jak tylko parodia plebiscytu. Niezależnie od tego, co rząd dzisiaj poczyni zdroża wobec wielkiego wrażenia, jakie na wszystkich wywarty ostatnie wypadki na Śląsku Cieszyńskim rząd wszystkie swoje kroki wznowi! I nowe poczyni. Obecnie zaś na 2 punkty, które zostały w deklaracji sejmowej powzięte, rząd oświadcza, że stoi na gruncie plebiscytu, który winien rozstrzygnąć sprawę przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego. Spią i Orawy. Atoli rząd uważa, że wykonanie plebiscytu w tych warunkach, jakie na tych terenach panują, jest niemożliwe. Powyższe swoje twierdzenie, jak i zdanie Sejmu rząd zakomunikował państwu sprzymierzonym, domagając się, aby plebiscyt odbył się w takich warunkach, aby dał możliwość miejscowej ludności swobodnego wypowiedzenia się co do jej przynależności państwowowej.

Odnosząc się do Czechów, rząd polski zwrócił niezwłocznie uwagę rządowi czechowskiemu, że to, co się dzieje obecnie na Śląsku Cieszyńskim, może mieć

skutki nieobliczalne tak teraz, jak i na przyszłość i może wywołać przepaść nienawiści między narodami polskim i czeskim. (Brawa).

### Rozmaitość.

Wystawa narzędzi okrucieństwa hajdamackich. W Lwowie w oknie pewnego sklepu na placu Maryackim wystawiono na widok publiczny liczne fotografie ofiar polskich rozbiorów dżicy hajdamackiej i narzędzi, którymi w dobie okupacji wschodniej Małopolski ukraińscy oprawcy męczyli ludność polską. Mieszcza się wśród tych narzędzi druciane nahaże ukraińskie, sporządzone prymitywnie, jak u dzikich ludów, ale z temi szataniskiem obliczeniem, aby mąka, zadawana oficerze, była jak największa i najbardziej bolesna, dalej młotek ze sprzyjowym trzonkiem do łamania czaszek itp. narzędzi, używane przez hajdamackich zbiorów w dalekie już lata posuniętego XX. wieku. Przed oknami wystawowymi stają tłumy ludzi i oglądają wśród nadzwyczajnego oburzenia owe narzędzia tortur ukraińskich. Krew wprost ścina się na ich widok, jak niemniej fotografii zmasakrowanych i zgrychotanych ciał ludzkich. I to musieli przecierpieć Polacy we własnym kraju, we własnym swym domu! Podobna wystawa powinna być urządzona w jakimś większym mieście europejskim, a treść jej przemówiąby dobrinie, niż wszelkie deklamacje dyplomatyczne lub wieloarkuszowe protesty.

Ludność Europy a wojna. Według badań znakomitego socjologa duńskiego Chr. Doeringa, od dnia 1. sierpnia 1919 r. ludność Europy zmniejszyła się o 35 milionów (t. z. liczba ludności w Europie jest o 35 milionów mniejsza, niż byłaby, gdyby wojna nie przeszkodziła przyrostowi ludności), z tego 20 milionów przypada na zmniejszenie się liczby narodzin, a 15 milionów na ofiary wojny i wzrost śmiertelności wśród ludności cywilnej. Różnica pomiędzy ilością mężczyzn a kobiet, która przed wojną stanowiła około 5 milionów, obecnie osiąga 15 milionów.

Nakładem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu. — Drukarnia „Katolika”, spółki wyd. z ogr. odp. w Bytomiu. Redaktor odpowiedzialny: Józef Paledzki w Raciborzu.

Podwaliną siły narodowej to handel, przemysł i rolnictwo, lecz muszą one mieć pomoc finansową.

Na nic się nie przydadzą hasła „swój do swego”, jeżeli kupiec Polak musi zanosić pieniądze do obcych fabrykantów, bo własnego przemysłu nie posiadamy.

## GORNOSŁĄSKI BANK HANDLOWY W BYTOMIU

ulica Pocztowa nr. 2.

stworzony przez osoby z Górnego Śląska dąży do podniesienia handlu i przemysłu własnego na Górnym Śląsku. Podnosi on dla tego swój kapitał zakładowy do 8 000 000 marek przez wydanie nowych akcji (udziałów) po 1000 marek. Każda osoba może nabyć nietylko jedną, lecz kilka a nawet kilkanaście akcji. Przy podpisywaniu czyli przyjmowaniu akcji nie potrzeba wpłacić całej kwoty, lecz tylko czwartą część i 60 marek kosztów stempla od każdej akcji. Do zapłacenia reszty jest kilka miesięcy czasu.

Od kapitału, który wpłacony zostanie na kapitał akcyjny płacimy od dnia wpłaty 4%, od stycznia do 1-go października 1920. Od tego dnia biorą nowe akcje udział w zyskach. Dywidenda będzie według naszych słuszych przypuszczeń wyższa jak 4%, a zatem będzie to dla każdego, który chce swoje pieniądze dobrze ulokować, korzystna okazja.

Zwracamy przytem na to uwagę, że po zamknięciu subskrypcji dalszych wpłat na nowe akcje przyjmować nie będziemy.

Niech zatem nikt nie zaniedbuje obecnej chwili i nabywa akcje naszego banku.

Subskrypcje na akcje przyjmują także: Banki Ludowe w Bytomiu, Gliwicach, Katowicach, Kozliu, Królu, Hucie, Opolu, Rybniku, Wiel. Strzelcach i Zabrzu oraz Bank Rolników w Opolu.

**Górnośląski Bank Handlowy w Bytomiu G.-Sl.**

Adres telegraficzny: Bank Handlowy.

Telefon nr. 484. :: Pocztowe konto czekowe: Wrocław 27659.

# Ogłoszenie.

## Rozporządzenie dotyczące kroków przeciw brakowi mieszkańców.

Na podstawie rozporządzenia Rady Związkowej ochrony lokatorów wedle ogłoszenia z 23. września 1918 (R. G. Bl. S. 1140), rozporządzenia Rady Związkowej o środkach przeciw brakowi mieszkańców z 23. września 1918 (R. G. Bl. S. 1143), rozporządzenia ministrem Rzeczy o ochronie lokatorów z 22. czerwca 1919 (R. G. Bl. S. 591) stawione są wszelkie zamieszkanie i niezamieszkałe ubikacje wraznie wszystkich używanych i nieużywanych przedsiębiorstw i ubikacji gospodarczych pod nadzór i do dyspozycji magistratu wedle następujących zarządzeń:

§ 1.

Wszelkie procederowe lub opłacone pośrednictwo mieszkaniowe jest zakazane. Poszukiwanie mieszkańców, oferty mieszkań mogą być przez gazety, czasopisma, plakaty lub też przez wywieszenie kartek tylko za pieniężnym pozwoleniem magistratu (urzędu mieszkaniowego) publikowane.

Procederowe wynajmowanie próżnych lub też meblowanych mieszkań celem dalszego przedsięwzięcia jest zakazane.

§ 2.

Mający prawo dysponowania musi w przeciągu 3 dni do końca magistratowi (urzędu mieszkaniowego), skoro tylko mieszkania lub inne ubikacje zostały wypowiedziane, aż wolne, nie są używane lub tylko przejściowo używane. Jako nie używane uważa się także mieszkania i ubikacje, skoro stoją całkiem proste, albo też służą tylko do przechowywania rzeczy, gdy uprawniony do mieszkania miejsce swego zamieszkania na stałe albo przejściowo przekrobi zagranicę. Dalej uważa się za nieużywaną taką urządzoną ubikację, która nie będzie stale używana, ponieważ mający prawo dysponowania w obwodzie gminnym lub też poza jego granicami posiada jeszcze inne ubikacje mieskalne. Każdy, który posiada więcej mieszkań, musi natychmiast powiadomić magistrat (urzędu mieszkaniowego), podając przytem, które mieszkanie należy uważać jako jego główne mieszkanie, które pragnie zatrzymać.

§ 3.

Uprawniony do dysponowania i zamieszkania zobowiązany jest magistratowi (urzędu mieszkaniowego) udzielić wyjaśnienia o każdym zamieszkałym i niezamieszkałym mieszkaniu lub też o każdej używanej i nieużywanej ubikacji, a wysłannikowi magistratu (urzędu mieszk.) pozwolić na oględziny.

§ 4.

Przedsięwzięjący mieszkania, sklepy, warsztaty i inne lokale mogą kontrakt dzierżawy z mocą obowiązującą tylko za poprzednią zgodą urzędu rozejemczego (Mietseingungsamt) wypowiedzieć.

Kontrakt dzierżawy, kończący się bez wypowiedzenia uważa się za przedłużony na czas nieskończony, skoro przedsięwzięjący zawsze nie postara się o zatwierdzenie urzędu rozejemczego na ukończenie dzierżawy.

Urząd rozejemczy (Mietseingungsamt) może przy rozstrzygnięciu zarządzić dalszy ciąg lub też przedłużenie, stosunku dzierżawy każdorazowo na przeciąg jednego roku i nałożyć na lokatora nowe warunki; mianowicie może czynić dzierżawę podwyższyć.

§ 5.

Skargi o opróżnienie mieszkań wylozyć można tylko za zgodą urzędu rozejemczego (Mietseingungsamt).

§ 6.

Skoro przedsięwzięjący zobowiązał się wobec jednej z władz publicznych, iż czyniąc dzierżawy lub inne przepisy kontraktu dzierżawy ustanawia urzędu rozejemczy (Einigungssamt), natyczas ten ostatni na wniosek władz lub przedsięwzięcego ustanawia przepisy kontraktu dzierżawy.

§ 7.

Pozwolenie przedsięwzięciemu, aby trzeci robił niektóre przedsięwzięte rzeczy, zwieszczą, iż może rzeczą dalej przedsięwziąć (§ 549 Abs. 1 des Bürgerlichen Gesetzbuches), łączy pozwolenie urzędu rozejemczego. Urząd rozejemczy musi pozwolenia odmówić, skoro podsięwzięcy odmówił go z ważnego powodu.

§ 8.

Przedsięwzięjący mieszkania, sklepy, warsztaty i inne lokale mogą kontrakt dzierżawy faktycznie lokatorom lub podlokatorom, jak i ze starymi, o ile z nimi umówiono się co do podwyżki dzierżawy, zawierając tylko za zgodą magistratu (urzędu mieszkaniowego). To samo znaczy, skoro nowy lokator lub podlokator chce wstąpić w bieżący kontrakt dzierżawy.

Przeciwko odmowie lub warunkowemu udzieleniu pozwolenia może tak przedsięwzięcie jak i lokator w ciągu tygodnia u urzędu rozejemczego (Mietseingungsamt) wnosić zatłoczenie.

Uprawniony do dysponowania małymi ubikacjami, które były wolne, które zostały wypowiedziane lub nie będą używane, dopiero wtedy rozporządza, gdy magistrat oświadczy, iż nie chce przedsięwzięciemu przekazać kandydata na mieszkanie, albo też upłynął tydzień od ukończenia zameldowania, a magistrat (urzędu mieszkaniowy) jeszcze się nie oświadczy.

§ 9.

Bez poprzedniego pieniężnego zezwolenia magistratu pozwolenie jest:

- a) zrywać budynki lub ich części,
- b) ubikacje, które do 1. października 1918 przeznaczone były lub używane jako mieszkania, zużyć na inne cele,
- c) kilka mieszkań jednojęzycznych w jedno.

Zezwolenie może być tylko odmówione, jeśli urząd rozejemczy (Mietseingungsamt) zgodzi się na odmowę.

§ 10.

Na żądanie magistratu (urzędu mieszkaniowego) zobowiązany jest uprawniony do dysponowania oddać magistratowi za wynagrodzeniem mieniutowe lokale handlowe, warsztaty, ubikacje służbowe, kupieckie lub inne cele przeznaczenia ich na mieszkania. Magistrat (urzędu mieszkaniowego) ma prawo przełać na trzeciego prawo używanie utworzonych lokali, a mianowicie przedsięwzięcie.

Powyższy przepis może być odpowiednio zastosowany do używanych ubikacji fabrycznych, składow, warsztatów, lokali służbowych, kupieckich i innych, dalej na przedeśrodozużycie ubikacje godzinne w hotelach, gospodach, pensjonatach i tym podobnych przedsiębiorstwach.

Urząd rozejemczy (Mietseingungsamt) ustalnia wysokość wynagrodzenia i warunki płatności, o ile nie przyjdzie do porozumienia.

§ 11.

Uprawnieni do dysponowania zobowiązani są na żądanie oddać za odpowiedni wynagrodzenie ubikacje swego mieszkania celu przekształcenia ich na mieszkania, które są wprowadzane używane, ale w stosunku do liczby mieszkańców nazane zostały za zbyteczne, o ile to stać się może bez kosztów. Obowiązek oddania pozostaje i wtedy, chociaż zarekwirowane części mieszkanie nie można zapatrzyć w osobny dstęp.

Urząd rozejemczy (Mietseingungsamt) ustalnia wysokość wynagrodzenia i warunki płatności, o ile nie przyjdzie do porozumienia.

§ 12.

Ubikacja w §§ 1 i 11 wymienione mogą być częściowo mieliźno bezpośrednio na mieszkania zużyte, ale także u. p. do innych służbowych, procederowych lub kupieckich celów, skoro w ten sposób stworzy się wolne ubikacje mieszkaniowe.

§ 13.

Przewidziane w §§ 10, 11 i 12 zajęcie może nastąpić w ten sposób, iż magistrat (urzędu mieszkaniowego) uprawnionemu do dysponowania oznaczy dla używanych lub nieużywanych ubikacji kandydata na mieszkanie, z wezwaniem, aby z nim kontrakt dzierżawy zawarł.

Jeliż magistrat (urzędu mieszkaniowego) oznaczy uprawnionemu do dysponowania kandydata na mieszkanie, a kontrakt dzierżawy między nimi nie przyjdzie do skutku, natenczane na wezwanie magistratu (urzędu mieszkaniowego) zezwala urząd rozejemczy (Mietseingungsamt) kandydata dzierżawy, jeżeli dla uprawnionego do dysponowania użyczało się obawiać ponad niemniej niekorzystne.

Kontrakt uważa się za zawarty, jeżeli kandydat na mieszkanie w oznaczonym przez urząd rozejemczy (Mietseingungsamt) czasie u. n. nie zakończy apelacji.

Urząd rozejemczy (Mietseingungsamt) może przytem zarządzić, iż magistrat (urzędu mieszkaniowego) uważany jest w miejscu kandydata na mieszkanie jako lokator i ma prawo ubikacje kandydatowi na mieszkanie dalej przedsięwzięć.

§ 14.

Po upływie udzielonego magistratowi pełnomocnictwa zostaną ubikacje uprawnionemu do dysponowania w pewnym czasie zwrotione. Termin oznacza, o ile przyjdzie do porozumienia, urząd rozejemczy (Mietseingungsamt). Na żądanie uprawnionego musi magistrat ubikacje przywrócić do pierwotnego stanu.

§ 15.

Grzywna do 1000 mk. będzie karany, kto wykracza przeciw przepisom tego rozporządzenia, zwłaszcza, kto świadomie daje nieprawdziwe lub niedokładne wyjaśnienia lub nie pozwoli na oględziny.

§ 16.

Rozporządzenie to staje się z dniem jego ogłoszenia prawnem. Równocześnie zostaje miniejskim zasadnicze wydane przez nas na podstawie rozporządzenia Rady Związkowej z 23. września 1918 zarządzenia.

Ogłoszenie to zostało także przez wywieszenie na zatrzasku w polskim i niemieckim języku opublikowane.

Racibórz, 5 maja 1920.

Magistrat.

## Niedzielnego posiedzenie publiczne rady miejskiej

w Raciborzu z 16. kwietnia 1920.

Obecnych było 35 członków; nie przybyli: uniewinnieniem pp. Bullok, Glaser, Hagedemann, Dr. Orzechowski, Paw. Przybilla, Sparwasser Schneiders.

Magistrat zastępował pp.: burmistrz Westram, rada miejska Dr. Proksa, rada budownicza miejski Raffelsdorf i panowie rady: Kuhnert, Hoechner i Lüthge.

Przewodniczący zajął posiedzenie o godz. 5-tej po południu. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia zostały nowo wybrani panowie rady miejskiej:

mistrz cechu budowniczych wozów Ernst Engel, nauczyciel gimnazjalny rysunków Alojzy Fröhlich, dyrektor Józef Klamka,

posiedzioł gruntu Józef Klesz, dyrektor banku Paweł Gacka,

ekspedient Hermann Wilczko, przez p. burmistrza Westrama wprowadzeni w ich urząd i zatrudniani do zasadzonego spłonięcia ich obowiązków.

Po wprowadzeniu i zobowiązaniu p. nauczyciela Klama jako członka rady miejskiej, przyjęto zgromadzenie do wiadomości następujące komunikaty, dotyczące:

a. złożenia mandatu radnego miasta przez p. prokuratora Pawła Przybilly.

b. wniosków bezrobotnych w związku pracobiorów, o doży omego ustanowienia wachmistrza policyjnego Marcina Müllera od 1-go kwietnia 1920 pozwawy,

c. ustanowienia technika Józefa Kubny w grupie 2 regulaminu pensyjnego od 1 kwietnia 1920 poczawszcza za trzymiesięcznym wypowiedzeniem,

d. ustanowienia technika Józefa Kubny w grupie 2 regulaminu pensyjnego od 1 kwietnia 1920 poczawszcza za trzymiesięcznym wypowiedzeniem,

e. ustanowienia wachmistrzów policyjnych Jana Osieja i Józefa Orlika od 1 kwietnia 1920 poczawszcza za trzymiesięcznym wypowiedzeniem,

f. ustanowienia asystenta biurowego Maxa Reischera od 1. 3. 1920 i asystenta Alexandra Fajki od 1. 4. 1920 za trzymiesięcznym wypowiedzeniem,

g. sprawozdania rewiz. miejskiej kasę oszczędnosci z 26 lutego 1920, z 15 marca i sprawozdania rewizyjnych głównej kasę miejskiej z 19. 3. sprawozdania rewizyjnego kasę podatkową z 19. 3. 1920, jako też miesięcznych sprawozdań rewizyjnych kas miejskich z 24 marca 1920.

Następnie przyjęte zostały następujące obrączki roczne:

a. obrączek kasy szkoły handlowej za rok 1917,

b. obrączek kasy rzeźni miejskiej za rok 1917,

c. obrączek kasy policyjnej za rok 1917,

d. obrączek kasy hali turniejowej za rok 1918,

e. obrączek kasy podatkowej od przyrostu wartości za rok 1918.

Następnie powzięte zostały następujące ochwyty:

1. Odrzucenie wniosku panów Rostka i towarzyszy o wprowadzenie obowiązkowej nauki polskiego języka i pisania w tutejszych szkołach handlowych i postępowych, natomiast przyjęcie wniosku, po partii przewidzianego finansowo, aby naukę języka polskiego w tutejszych szkołach handlowych i postępowych udzielano dowolnie;

2. przyjęcie następujących statutów na rok 1920:

a. bibliotek ludowych (na 4370 m. w dochodach i rozhodach),

b. administracji szpitala (na 29 650 m. w dochodach i rozhodach),

c. administracji lasów w Brzezii (na 37 850 m. w dochodach i rozhodach),

d. Kuźni nauczającej podkowiania koni (na 26000 m. w dochodach i rozhodach),

e. majątku rycerskiego Studzienka (na 37 000 m. w dochodach i rozhodach)

f. administracji promenad (na 104 649,79 m. w dochodach i rozhodach)

g. zakładów owosowych i ziarniowych (na 26732,03 m. w dochodach, na 26 700 m. w rozhodach i na 32,03 m. nadwyżki),

h. urzędu dla invalidów wojskowych i rodzin poszczególnych poległych wojowników za r. 1919 na 22 007,05 m. a za r. 1920 na 52 357,50 m. w dochodach i rozhodach,

i. opieki nad wdowami i sierotami po nauczycielach i urzędnikach miejskich gimnazjum rzyńskiego (na 4148,22 m. w dochodach i rozhodach),

k. lombardu miejskiego (na 31 762 m. w dochodach i rozhodach),

l. majątku rycerskiego Brzezie (na 45 390 m. w dochodach i rozhodach),

m. dawnego domu Schlesingerowskiego (na 10 550 m. w dochodach i rozhodach)

n. mostu Odrzańskiego (na 13 490 m. w dochodach i na 19 600 m. w rozhodach i 6 110 m. dokładki),

o. miejskiego gmachu urzędu (ul. Browarowa 17) na 8204 mk. w dochodach i rozhodach,

p. straty ogniowej (na 79 250 m. w dochodach i rozhodach),

q. domu skarbcy (na 586 400 m. w dochodach, na 926 210 m. w dochodach i 261 190 m. dokładki),

r. domu sierot (na 14 390 m. w dochodach i rozhodach),

s. At do nowego uregulowania pensji urzędników placid dalej od 1 kwietnia 1920 150% procentowy dodatek droższy dla miejscowości urzędnikom,

pracownikom miasta i to według taryfy, nauczycielom i pedagogom miejskiego gimnazjum realnego,

nauczycielom szkoły handlowej i postępowej dla klas

&lt;p



Wywoz zabitego bydla, cielat, świń, owiec i ich części, dalej wyrobionych z nich mięs — kiełbas — i towarów trwałych, jako też mięsa mrożonego, amerykańskiej słoniny i konserwów ze związku komunalnego jest zakazany.

2.  
Wywoz bydła do chowu (bydła, cielat, świn, owiec) jest tylko za pismieniem zezwoleniem prowincjalnego miejsca miasta we Wrocławiu, sprzedaw w powiecie samym tylko za pismieniem zezwoleniem związku komunalnego dozwolona. (Na podstawie rozporządzenia krajowej władzy centralnej z 27. 12. 1917, krajowego urzędu miasta z dnia 9. 4. 1918, prowincjalnego miejsca miasta z 15. 11. 1918).

3.  
Próba (podjęcie) każdego rodzaju wywozu jest karygodna.

4.

Zakupno bydła do bicia przez inne, jak przez śląski związek handlowy bydła we Wrocławiu wyznaczone do tego osoby lub miejsca, jako też sprzedaw bydła do bicia innym osobom lub miejscem jest zakazane.

5.

Wykroczenia przeciw tym przepisom karane będą więzieniem do jednego roku i grzywną do 10 000 mk., lub też jedną z tych kar. Obok kary mogą być przedmioty, do których karygodny czyn się odnosi, zabrane bez różnic, czy one do sprawcy należą, lub nie, o ile już przedtem nie zostały ogłoszone jako podlegające konfiskacie.

6.

Powtórzono to rozporządzenie staje się w swoim nowym brzmieniu z dniem jego publikacji prawomocnym. Wszelkie dotychczas wydane co do tego rozporządzenia powiatowe zostają przez nie zniesione.

Racibórz, dnia 14. maja 1920.

M A G I S T R A T.  
podp. Westrem.

## Ogłoszenie.

Na dzisiejszym publicznem posiedzeniu wydziału wyborczego stwierdzono, co następuje:

W miejsce panów sekretarza robotniczego Stefan Schnaaske, budowniczy wozów, radca miejski Ernst Engel, posiedzioł radca miejski Józef Kies,

mistrz masarski Winc. Bullok ekspedient, radca miejski Hermann Wilschke z propozycji wyborczej Trompeta,

który swoje mandaty do rady miejskiej złożyli, wступią wedle § 21 miarodawczej dla wyborów do rady miejskiej ustawy wyborczej Rzeczy z 30. listopada 1918 bez przeprowadzenia wyborów uzupełniających następujący, do tych samych propozycji wyborczych należący kandydaci, panowie:

Hotelista Karol Plachzik stąd, Panieńska ul. 20, Kupiec Karol Suchotta stąd, Opawska ul. 65, wyżazy szafner pocztowy Jan Alker stąd, Solna ulica 5,

glusarz Karol Wieder stąd, Tumska ul. 9 — obecnie Panieńska ul. 6 — podasystent kolejowy Karol Hanuschek stąd, Górnogórna ul. 8<sup>1</sup>.

Racibórz, 21-go maja 1920.

Komisja wyborcza  
Piotrek, radca miejski, zast. przewodniczącego.

## Ogłoszenie.

Dla użytku wolnych łazienek znajdujących się po lewej stronie Odry na ul. Piaskowej naprzeciw parku miejskiego ustalony został następujący regulamin:

1. Wolne łazienki stoją pod nadzorem naszego dotorzawcy, mistrza kapielowego Wrublika, którego zarządzeniom należy się posłuchać.
2. Wolne łazienki mogą być tylko używane:

a) przez osoby małe w poniedziałek, środe, piątek przesy osią dzień i w niedziele od 1/11 godz. poczynały.

W te dni przeznaczony jest czas od godz. 1—3 dla uczniów szkół ludowych, a od 1/4 do 1/6 godz. dla uczniów obu gimnazjów, seminarium i szkoły handlowej.

b) przez osoby śląskie we wtorek, czwartek, sobotę przesy osią dzień i w niedziele do godz. 10 przed południem.

W te dni przeznaczony jest czas od godz. 1 do 3, dla uczniów szkół ludowych, a od 1/4 do 1/6 godz. dla uczniów obu Koed. wyżsego Rocznik, 1 szkoły handlowej.

3. Oplata za używanie łazienek ustaliona została za każdą kapię na 25 fen., a dla dzieci uczniów i nauczycieli na 10 fen.

Oplata winna być wręczona dorzurującemu mistrzowi kapiei Wrublikiowi.

4. Do rozebrania i ubierania stutu, budki z desek. Kapiaciem nie wolno przekraczać części oddzielonej drutem kolosalem od brzegu.
5. Dla kapieżych oddzielonych są odpowiednie miejsca w Odrze tak dla pływaków, jak i nieumiejących pływać. Co do uływania tych miejsc jak w ogóle wolnych łazienek należy się zarządzeniom mistrza kapielowego bezwzględny posłuch.
6. Czas kapiei nie powinien trwać dłużej nad godzinę.
7. Przeszkadzanie w jakkolwiek sposób jest zabronione.

Za szkody i zamieszczanie odpowiedzialni są sprawcy.

8. Osoby, cierpiące na choroby skórne, lub też mające wrządy na ciele, mogą łazienek używać tylko na podstawie lekarskiego świadectwa.
9. Za stracone części ubrania pp. miasto nie przypłynie odpowiedzialność. Nadzór spoczywa wyłącznie w rękach mistrza kapielowego. Rzeczy wartościowe nie należy, o ile można, przynieść ze sobą do łazienek. Mistrzowi kapielowemu pozostawia się do woli, przyjmować takowe na przechowanie.
10. Dla nadzoru w dniach, w których kapie się osoby żeńskie, stać będzie do dyspozycji osoba żeńska.
11. Zażalenia przeciw stulebie kapielowej muszą być do nas zwrócone.

Ogłoszenie to zostało także przez wywieszenie w polskim i niemieckim języku na ratuszu opublikowane.

Racibórz, dnia 22-go maja 1920.

Magistrat.

## Ogłoszenie.

1. czerwca 1920 odbędzie się liczenie bydła, rozciągające się na konie, bydło rogaté, owce, świnie, kozy i ptactwo domowe. Wszelkie podania muszą być wiarygodne. Użyte zostaną tylko do celów statystycznych. Zwracamy poszczególnie uwagę na § 4 rozporządzenia Rady związkowej z 30. 1. 1917, zagrażający zaniechania odnośnych podań, lub też świadomie nieprawdziwych albo też niedo-

świadczonych wyjaśnień, wieśniem do 6 miesięcy albo grzywnami do dziesięciu tysięcy marek.

Powyższe ogłoszenie zostało w polskim i niemieckim języku na ratuszu wywieszone i w „Nowinach Raciborskich” opublikowane.

Racibórz, 20-go maja 1920.

Magistrat.

## Obwieszczenie.

Celem zapobiegania rozszerzaniu się chorób puciowych urządlimy w tutejszym mieście domu chorych godzinę przyjęcia dla chorych obu płci, celem bezpłatnej kuracji, i to w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 9—10 przed południem.

Ogłoszenie to wywiezione zostało w niemieckim i polskim języku na ratuszu i opublikowane w „Nowinach Raciborskich”.

Racibórz, dnia 20-go maja 1920.

Władza policyjna.  
Podp. z. p. Dr. Prosko.

## Ogłoszenie.

Lista ze składek dla zabezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki w rolnictwie dla miasta Raciborza za rok kalendarzowy 1919 wyłożona jest od czwartku 20. maja 1920 począwszy na przekąt 2 tygodni do przeglądu członków. W przeciągu 2 tygodni po upływie tego terminu wolno przedsiębiorcom wedle § 1028 R. V. O. przeciwko obliczeniu składek u tutejszego magistratu złożyć protest, co ich atoli nie zwalnia od tymczasowego płacenia składek.

Racibórz, 17-go maja 1920.

Magistrat.

W wszystkich sprawach narodowych należy się zgłaszać p. adr.:

## Polski Komisariat Plebiscytowy

Bytom — Schlesischach 143

O ile ktoś chce osobiście powiadomić Komisariat, niechaj się zgłosi w Bytomiu, ul. Gliwicka, hotel „Lommitz”, pokój 12 (telef. 69).

Adresy biur powiatowych są następujące:

- 1) powiat prudnicki : Kr. Emmanuel Krzoska, Głogówek. Biuro Rynek, hotel „Koschel”.
- 2) powiat strzelecki : Apt. Konrad Piabryka, Ujazd. Biuro Wielkie Strzelce, ulica Ogrodowa 6.
- 3) powiat zabrzański : Dr. Bronisław Hager, Zabrze. Biuro, Hotel Kochmanna, telef. 1219.
- 4) powiat bytomski : Dr. Jan Hlond, Bytom. Biuro, Hotel „Lommitz”, II. piętro.
- 5) powiat katowicki : Dr. Henryk Jarzyk. Biuro Katowice, hotel Residenz, ulica Jana 10. Telefon 590.
- 6) powiat gliwicki : Feliks Orlicki, Gliwice. Biuro ul. Wilhelma 53. Telef. 1116.
- 7) powiat tarnogórski : Apt. Emil Gajdas, Radzionków, ulica Starokolejowa 149. Biuro Tarn. Góry, hotel „Prinz Regent”, Neuring 1, telefon 1018.
- 8) powiat raciborski : Roman Strzoda, Racibórz, ulica Głubczycka 1 b. Biuro ulica Wielkie Przedmieście 33 l, telefon 769.
- 9) powiat koziecki : Dr. Teofil Golus, Koźle. Rynek, drogeria Barwicki, ul. Dworcowa 12.
- 10) powiat naszyniński : Jan Kędzior, Pszczyna, ulica Długa 5. Biuro tamże. Telef. 48.
- 11) powiat opolski : Franciszek Kurpierz, Opole, ulica Mikołaja 36 a. Biuro tamże.
- 12) powiat lubliniecki : Stanisław Breliński, Patoka p. Schierokau, Biuro Lubliniec, Dom [Rolinicy].
- 13) powiat oleski : Dr. Kotoczek, biuro Olesno, ulica Ogrodowa, Bahnhofshotel. Telefon nr. 40.
- 14) powiat rybnicki : Mec. dr. Marian Rożalski. Biuro Rybnik, plac Kościelny 6. Telefon 1037. Dr. Rożalski, rynek 1. Telef. 1041.
- 15) Królewská Huta : Aleksander Piec, Królewská Huta, ulica Guttlera. Biuro przy ul. Girińca 8, telef. niema, można telefować pod 1336.
- 16) powiat kłodzki : Dr. Ostulok Paweł, Kłodzko, hotel Central, rynek.
- 17) powiat głubczycki : Ludwik Konieczny, Głubczyce, Baderstr. 4.